

Sygn. akt II K 810/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Jabłoński

Protokolant: Małgorzata Płotka

z udziałem Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G. A. N.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 26 stycznia i 3 marca 2016 roku sprawy

A. D., syna A. i K. z domu (...),

urodzonego dnia (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 6 czerwca 2015 roku w G. uderzając J. E. w głowę spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy, obrzęk lewej połowy twarzy, złamanie dolnej ściany lewego oczodołu z wpuknięciem tkanek miękkich, złamanie bocznej ściany zatoki szczękowej lewej powodując naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała, wzrok, żucia) na czas dłuższy niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

I. oskarżonego A. D. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i za to przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności;

II. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

III. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej J. E. kwotę 4771,26 zł (cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem obowiązku częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem oraz kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Z 1983r. nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) w tym opłata w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt II K 810/15

UZASADNIENIE

Na podstawie dowodów przeprowadzonych i ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. D. oraz J. E. przez kilka lat pozostawali w nieformalnym związku. W okresie tym wielokrotnie dochodziło między nimi do nieporozumień i kłótni, stanowiących pokłosie sytuacji osobistej A. D.. Mężczyzna pozostawał już uprzednio w związku małżeńskim, z którego urodziło się jedno dziecko. J. E. akceptowała to, jednakże przez długi czas nie miała

świadomości, iż jej partner był również ojcem drugiego dziecka, zrodzonego z nieformalnego związku z inną kobietą. Po powzięciu wiedzy o tym fakcie J. E. postanowiła rozstać się z oskarżonym i poleciła mu wyprowadzić się z jej mieszkania.

Od tego momentu byli partnerzy mieli sporadyczny kontakt – aż do dnia 6 czerwca 2015 roku, kiedy to spotkali się w mieszkaniu pokrzywdzonej. Tego wieczora oboje spożywali alkohol i rozmawiali, między innymi na temat ich relacji. Oskarżony, zirytowany postawą partnerki, która nie widziała szans na odbudowę ich związku, co najmniej dwukrotnie uderzył kobietę pięścią w głowę.

W wyniku powyższych uderzeń J. E. doznała obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy, obrzęku lewej połowy twarzy, złamania dolnej ściany lewego oczodołu z wpukleniem tkanek miękkich, złamania bocznej ściany zatoki szczękowej lewej, powodując naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała, wzroku, żucia) na czas dłuższy niż 7 dni.

Dowód : zeznania pokrzywdzonej J. E. k. 6-9, dokumentacja medyczna k. 14-18, 35-39, 63-72, 145-149 ; zeznania świadka S. B. k. 24-25, wyjaśnienia oskarżonego k. 30-33, 44-47, opinia sądowo-lekarska k. 34, 79, zeznania świadka T. B. k. 50-51; dokumentacja fotograficzna obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną k. 122-133; wydruki wiadomości SMS 173-186;

Obrażenia doznane przez pokrzywdzoną wymagały leczenia. Ponadto J. E. wymagała pomocy lekarza psychiatry i psychologa. W okresie od 25 stycznia 2016 roku pokrzywdzona poniosła koszty leczenia w kwocie co najmniej 4771,26 zł.

Dowód : dokumentacja medyczna k. 1418, 35-39, 63-72, 145-149; kserokopie paragonów za świadczenie usług medycznych k. 141-142; dokumentacja z przebiegu leczenia stomatologicznego k. 143, 153; faktury VAT za zakup leków k. 154-160; opinia psychologiczna k. 161-163;

A. D. nie był uprzednio karany.

Dowód : informacja o osobie z K. k. 77

Przesłuchany dwukrotnie w toku postępowania przygotowawczego oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia o treści tożsamej do ustalonego wyżej stanu faktycznego. Wyznał, iż przyczyną rozstania, jakkolwiek w jego ocenie niejednoznacznej i nieostatecznej, była jego skomplikowana sytuacja osobista, związana z faktem bycia ojcem dzieci dwóch różnych kobiet oraz zamieszkiwaniem przez jego byłą małżonkę w należącym do niego mieszkaniu. Po rozstaniu mężczyzna niezmiennie zabiegał o względy pokrzywdzonej, z którą w dalszym ciągu sporadycznie spotykał się i współżył. W dniu zdarzenia, tj. 6 czerwca 2015 roku, oskarżony – zgodnie z poczynionymi wcześniej ustaleniami – udał się do mieszkania J. E., gdzie oboje spożywali alkohol. Tego wieczoru ponownie jednak doszło między byłymi partnerami do kłótni. Wulgarnie słowa pokrzywdzonej, a także zarzuty kierowane przez nią pod adresem byłej żony i syna oskarżonego, wyprowadziły go z równowagi, z którego to powodu mężczyzna chwycił pokrzywdzoną za dłoń, prosząc, by uspokoiła się i oświadczając, iż jej słowa sprawiają mu ból. Kobieta, używając wulgaryzmów, kazała mu opuścić mieszkanie. Wówczas A. D. ponownie chwycił ją za rękę, szarpnął i uderzył prawą pięścią w lewy policzek w okolicach oka. W następstwie tego uderzenia J. E. przykucnęła, po czym ponownie nakazała oskarżonemu opuścić jej mieszkanie. Mężczyzna ponownie szarpnął ją wówczas za rękę, unosząc do góry, po czym po raz drugi uderzył ją pięścią w okolice lewej strony podbródka. Oboje upadli, uderzając o podłogę. Widząc krew, oskarżony przestraszył się. Pokrzywdzona przez moment milczała, po czym głośno rozplakała się i ponownie w wulgarny sposób „wyprosiła” dawnego konkubenta, który niezwłocznie zabrał swe rzeczy i wybiegł przed blok. Uświadomiwszy sobie, co nastąpiło, mężczyzna powrócił jednak do mieszkania pokrzywdzonej, gdzie napotkał jej sąsiadki, a dokąd po chwili przybyły karetka pogotowia i funkcjonariusze Policji. A. D. oświadczył, iż nie chciał wyrządzić pokrzywdzonej krzywdy, działał impulsywnie – pod wpływem emocji i alkoholu. Zasugerował, iż mógł być również pod wpływem środków odurzających, które do drinka dosypać miałyby mu sama pokrzywdzona. Mężczyzna

wyraził ubolewanie wobec zaistniałego zdarzenia, deklarując wolę zrekompensowania szkód, wyrządzonych swej konkubinie.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 30-33, 44-47;

Przesłuchany podczas rozprawy głównej A. D. podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Wyraził żal i skruchę wobec zaistniałego zdarzenia, twierdząc, iż w chwili jego zaistnienia – z uwagi na spożytą uprzednio dużą ilość alkoholu – nie był w pełni świadom tego, co czynił. Oskarżony wyjaśnił ponadto, iż po zejściu z nocy 6/7 czerwca 2015 roku niejednokrotnie kontaktował się pokrzywdzoną – telefonicznie oraz poprzez wiadomości SMS. Deklarował wówczas wolę naprawienia wyrządzonej jej szkody poprzez zapłatę 5000 złotych zadośćuczynienia. Oświadczenie to mężczyzna podtrzymał również podczas przesłuchania. Odnośnie zeznań pokrzywdzonej, mężczyzna zaprzeczył, jakoby kopał ją po ciele przyodzianą w but nogą. Modyfikując niejako przedstawianą dotychczas wersję zdarzeń, oświadczył, iż uderzył J. E. w reakcji na jej agresywne zachowanie, polegające na „rzuceniu się na oskarżonego z pięściami” w momencie, gdy ten drzemał. Oboje upadli na posadzkę. Oskarżony ponownie zasugerował, iż była partnerka mogła dodać do jego drinka nieokreśloną substancję odurzającą.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 188-194;

Sąd zważył, co następuje:

Opisany wyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków w osobach J. E., S. B., T. B., wyjaśnienia oskarżonego A. D., obszerną dokumentację medyczną, opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej, zapis monitoringu oraz pozostałe dokumenty, zgromadzone w materiale dowodowym.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadków w osobach J. E., S. B. oraz T. B., uznając je za spójne, logiczne i konsekwentne. Sąd nie miał wątpliwości co do wiarygodności wersji zdarzeń, przedstawionych przez S. i T. B.. Obie kobiety – jako sąsiadki pokrzywdzonej – miały jedynie oględna wiedzę na temat jej związku z oskarżonym. Wiedziały, że partnerzy przez kilka lat byli ze sobą i rozstali się, po czym A. D. czynił dalsze starania o względy pokrzywdzonej. Trafny jest zatem wniosek, iż żadnej z sąsiadek nie przyświecałby jakikolwiek cel w fałszywym zeznawaniu na niekorzyść oskarżonego i obarczaniu go odpowiedzialnością za popełnienie czynu, którego nie był sprawcą. Jakkolwiek natomiast motywacji takiej rzeczywiście można by domniemywać w przypadku pokrzywdzonej, która kierować mogłaby się choćby wolą zemsty za nieuczciwe wobec niej postępowanie oskarżonego w okresie, kiedy stanowili parę, tak Sąd takiej motywacji również nie dostrzegł. J. E. jest osobą wykształconą, zdecydowaną i rozważną, czego potwierdzeniem zdaje się być choćby sposób jej reakcji na informację o tym, iż była przez oskarżonego przez długi czas oszukiwana. W świetle zaistniałego zdarzenia, nie dziwi jej determinacja w dążeniu do ukarania sprawcy swej krzywdy. Kluczowe jest także i to, że wersja wydarzeń z nocy 6/7 czerwca 2015 roku w pełni koresponduje z zeznaniami pozostałych świadków, jak również wyjaśnieniami samego oskarżonego i obszerną dokumentacją, zgromadzoną w przedmiotowej sprawie. Wszystkie te elementy materiału dowodowego wzajemnie ze sobą nie kolidują, co pozwala na jednoznaczne ustalenie przez Sąd spójnej i tworzącej logiczną całość wersji wydarzeń.

Sąd przyznał również walor wiarygodności wszelkim dokumentom na podstawie których ustalono opisany wyżej stan faktyczny. Istotna w tym zakresie jest przede wszystkim dokumentacja medyczna oraz finansowa (faktury VAT, paragony), w sposób bezsporny dowodząca istnienia negatywnych następstw fizycznych i psychicznych, jakich doznała pokrzywdzona, a także kosztów, do których poniesienia w związku z przedmiotowym zdarzeniem była i jest nadal zmuszona. Sąd uznał, iż wszystkie ujawnione dokumenty zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione, w zakresie ich kompetencji oraz prawem przepisanej formie. Ich autentyczność ani prawdziwość zawartej w nich treści nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stąd też, dokumenty te stanowią obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

W toku postępowania zasięgnięto opinii sądowo-lekarskiej, która w ocenie Sądu jest pełna, jasna i niesprzeczna. Opinia ta sporządzona została przez biegłego z zakresu medycyny sądowej – fachowca w swej dziedzinie, osobę z wieloletnim doświadczeniem. Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do kwestionowania prawidłowości poczynionych

w niej ustaleń i wniosków w niej zawartych, wysnutych po przeprowadzeniu stosownej analizy przekazanej biegłemu dokumentacji medycznej.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego, Sąd uznał je za wiarygodne. Jakkolwiek w jego relacji zachodzą pewne nieścisłości, dotyczące okoliczności, w jakich doszło do pierwszego uderzenia oraz w jakich oskarżony opuścił mieszkanie pokrzywdzonej, tak w ocenie Sądu kluczowy jest fakt, iż A. D. przyznał się do zarzucanego mu czynu, w sposób niezwykle szczegółowy – i w przeważającej mierze nie umniejszając swej winy – opisał bieg wydarzeń z nocy 6/7 czerwca 2015 roku. Przedstawiona przez niego wersja jedynie w detalach różni się od opisu przebiegu zdarzenia przedstawionego przez pokrzywdzoną, przy czym drobne rozbieżności wynika niewątpliwie z faktu wcześniejszego spożywania alkoholu i są konsekwencją koncentracji na różnych elementach zdarzeń.

Ustalony stan faktyczny stanowi podstawę do przypisania A. D. odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 157 §1 k.k.

Przepis art. 157 §1 k.k. penalizuje umyślne spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia innego, aniżeli ciężki uszczerbek na zdrowiu, którego wywołanie penalizuje art. 156 k.k., a jednocześnie – a contrario wobec art. 157 §2 k.k. – takiego, który trwa dłużej niż 7 dni. Sprawcy musi zatem przyświecać co najmniej zamiar ewentualny w popełnieniu rzezonego przestępstwa, przy czym istnienie tego zamiaru nie sposób kwestionować w przypadku A. D.. Mężczyzna – jako ochroniarz – konwojent – musiał być świadom swej siły fizycznej, tym bardziej jeśli zważyć na fakt, iż ofiarą jego ciosów padła kobieta. Ponadto, mężczyzna uderzył pokrzywdzoną w twarz pięścią, a nie, na przykład, otwartą dłonią. Taki sposób działania zasługuje na wyjątkowe potępienie i świadczy o tym, że oskarżony musiał przewidywać i godzić się na ewentualne daleko idące następstwa swego agresywnego, brutalnego działania. Kluczowa dla oceny charakteru i długotrwałości występowania obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną była treść opinii sądowno-lekarskiej. Wynika z niej jednoznacznie, iż obrażenia w postaci stłuczenia twarzy, obrzęku lewej połowy twarzy, złamania dolnej ściany lewego oczodołu z wpukleniem tkanek miękkich oraz złamanie bocznej ściany zatoki szczękowej lewej spowodowały naruszenie czynności ciała (powłok ciała, wzroku, żucia) na czas dłuższy niż 7 dni.

Analizując ujawniony w toku rozprawy głównej materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia, iż w inkryminowanym czasie wobec zachodziła wobec oskarżonego jakakolwiek okoliczność wyłączająca kryminalną bezprawność popełnionych czynów, bądź winę oskarżonego. A. D. nie był bowiem z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego bądź innych czasowych zaburzeń czynności psychicznych ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swego przestępczego zachowań. Oskarżony tak w chwili orzekania, jak również tempore crimins był i jest niezmiennie osobą dorosłą, a zatem w pełni zdolną do należytego pojmowania otaczającej rzeczywistości oraz rozumienia i respektowania obowiązujących norm prawnych. W konsekwencji, jest on również zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej za popełnione przez siebie przestępstwo.

Wydając orzeczenie w niniejszej sprawie Sąd doszedł do wniosku, iż społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego jest niemała. Dochodząc do powyższej konkluzji, Sąd kierował się dyrektywami, wskazanymi przez ustawodawcę w art. 115 §2 k.k. Czynem swym A. D. godził w dobro, jakim jest zdrowie człowieka, a w tym przypadku i więcej, bowiem zdrowie osoby bliskiej oskarżonemu. Takie postępowanie uznać należy więc za tym mocniej karygodne. Także wyjątkowo brutalny wobec osoby bliskiej sposób działania oraz okoliczności popełnienia czynu – impulsywne działanie pod wpływem alkoholu – nie przemawiają, zdaniem Sądu, na korzyść oskarżonego. Podobnie, jak i motywacja sprawcy, który kilkakrotnie uderzając swą niedawną partnerkę pięścią w twarz, dążył wyłącznie do wyrządzenia jej krzywdy, a nie odparcia jakiegokolwiek ataku z jej strony. Reakcja oskarżonego, nawet jeśli działał on pod wpływem wzburzenia, sprowokowanego wypowiedzią J. E., była z całą pewnością niewspółmierna do sytuacji. Oskarżony, czyniąc zresztą zadość żądaniu właścicielki mieszkania, mógł je opuścić, miast wyrządzać jej krzywdę. Wola jego w tym zakresie była niczym nieskrępowana, a mimo to mężczyzna wybrał drogę prowadzącą do popełnienia przestępstwa.

Konfrontując ustalony stan faktyczny z przepisami ustawy prawnokarnej, Sąd stanął na stanowisku, że w przedmiotowej sprawie zachodzą warunki do wydania wyroku skazującego. Stąd też, w punkcie I wyroku Sąd

wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności. Ustalając wymiar kary Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 k.k. Za okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego Sąd uznał brutalny sposób jego działania, działanie pod wpływem impulsu i po wprawieniu się w stan upojenia alkoholowego, a także wyrządzenie krzywdy osobie bliskiej oskarżonemu. Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował fakt przyznania się do winy, wyrażenia żalu i skruchy w związku z zaistniałym zdarzeniem, a także deklaracje w przedmiocie zadośćuczynienia za wyrządzoną J. E. krzywdę.

Uznając przy tym, że mimo niewątpliwej karygodności zachowania sprawcy, zachodzą w przedmiotowej sprawie warunki do warunkowego zawieszenia wykonania tejże kary (art. 69 §1 i 2 k.k.). Oskarżony nie był uprzednio karany. Do momentu przedstawienia zarzutu pracował jako pracownik ochrony. Nie ma utrwalonego nawyku naruszania obowiązujących norm prawnych. Powyższe pozwala przyjąć, że nie popełni on ponownie przestępstwa pomimo warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności. Jednocześnie okres 3 lat jest niezbędny, a jednocześnie wystarczający, czy prognoza Sądu co do osoby oskarżonego okaże się trafna. Sąd uznał przy tym, iż zastosowanie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na podstawie ustawy obowiązującej poprzednio, a więc do 30 czerwca 2015 roku, jest dla oskarżonego względniejsze, jako że obowiązkiem Sądu nie jest dodatkowe, obligatoryjne wskazanie co najmniej jednego z obowiązków, wymienionych w art. 72 §1 k.k.

Wobec powyższego, orzeczona przez Sąd kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby w wysokości 3 lat jest odpowiednia w świetle dyrektyw wymiaru kary, wskazanych w art. 53 §1 i 2 k.k.

Nadto, w punkcie III wyroku Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę udokumentowanych przez pokrzywdzoną kosztów leczenia w kwocie 4.771,26 zł. Ponadto zasądził kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Określając wysokość tej drugiej kwoty Sąd doszedł do przekonania, że na gruncie przepisów obowiązujących w dacie czynu zadośćuczynienie z art. 46 §1 k.k. miała charakter środka karnego, a nie, jako obecnie, środka kompensacyjnego. Art. 56 k.k. stanowi natomiast, iż dyrektywy określone przez ustawodawcę w art. 53 k.k. dotyczą niewyłącznie także orzekania o innych środkach, przewidzianych w kodeksie karnym, a zatem również środkach karnych. Sąd, orzekając w tym zakresie, miarkował wysokość zadośćuczynienia nie przez pryzmat przepisów prawa cywilnego, lecz tychże właśnie dyrektyw wymiaru kary. Sąd wziął więc pod uwagę niejedynie konsekwencje, jakie wskutek przestępstwa powstały po stronie pokrzywdzonej, lecz przede wszystkim sytuację osobistą oskarżonego, w tym wysokość jego zarobków oraz ciążyący na nim obowiązek alimentacyjny względem dwójki małoletnich dzieci. Nie bez znaczenia dla miarkowania wysokości orzeczonych kwot jest również postawa oskarżonego, który – co wymaga ponownego podkreślenia – przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, przeprosił pokrzywdzoną, niezmiennie wyrażając ubolewanie w związku z zaistniałym zdarzeniem, a także wielokrotnie zadeklarował wolę zrekompensowania powstałych za sprawą jego działania szkód. Jeżeli pokrzywdzona uważa zaś, że zadośćuczynienie winną być wyższe niż zasądzona kwota może dochodzić brakującej kwoty na drodze postępowania cywilnego. Zauważyć przy tym należy, że postępowanie dowodowe prowadzone w niniejszej sprawie na okoliczności rozmiaru krzywdy doznanej przez J. E. miało charakter ograniczony, a pełne ustalenie wszystkich okoliczności wymagałoby opinii biegłego psychologa i lekarza psychiatry.

Sąd nie przychylił się do zgłoszonego podczas rozprawy głównej wniosku pokrzywdzonej i jej pełnomocnika w zakresie orzeczenia środka karnego w postaci zakazu zbliżania się z tego powodu, iż uznał to za niecelowe. Zachowanie oskarżonego miało charakter jednorazowy, incydentalny. Od momentu zdarzenia z dnia 6/7 czerwca 2015 roku oskarżony w żaden sposób nie dowiódł swą postawą, by stanowił dla pokrzywdzonej jakiegokolwiek zagrożenie. Nie budzi wątpliwości Sądu ani to, iż oskarżony jest świadom znacznej naganności swego postępowania ani szczerą wyrażonego przez niego ubolewania.

W punkcie IV wyroku Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 250 złotych, w tym opłatę w wysokości 180 złotych.